CENTRALIZACYA

TOWARZYSTWA DEMOKRATYCZNEGO POLSKIEGO

DO

OGÓŁU TOWARZYSTWA.

Obywatele!

Oddaliście nam kierunek Towarzystwa, téj widoméj reprezentacyi na obcéj ziemi demokratycznéj Polski. Powołani zajęliśmy wskazane nam stanowisko, zawiązaliśmy w dniu 12 b. m. nową Naczelną Instytucyą, już nie do przygotowawczych, ale do stanowczych działań przeznaczoną — i w tym charakterze po raz pierwszy do was głos podnosimy.

Z zawiązkiem naszym, otwiera się dla Tow: wznioślejszy wprawdzie, lecz zarazem trudniejszy zawód. Poprzedzić go musiała wszechstronna, dojźrzała wielu rzeczy rozwaga. Po głębokiéj rozwadze, stykamy się z najdroższym przedmiotem uczuć i nadziej naszych. Czas poświęcony zbadaniu, wyrobieniu, uorganizowaniu, że tak powiemy, ostatecznéj myśli Tow:, ani dla nas samych, ani dla rzeczy, nie jest bynajmniéj straconym. Dokonane prace były koniecznemi; stanowią one nie mały łuk w okręgu zakréślonych działań i dopiero w dalszych następstwach swoich zupełnie ocenić się dadzą. Bez nich trudno byłoby dopełnić wyższego posłannictwa, wejść na drogę czynnego w sprawie ojczystéj działania. Należało przedewszystkiém porozrzucać stawiane zewsząd przeszkody, wybrnąć z odmętu emigracyjnych zawichrzeń, skoncentrować siły, zrozumieć się dokładnie i być zrozumianymi. Jakoż i zrozumieliśmy się, i jesteśmy rozumiani. Tysiąc przeszło jednostek przedsta-

wia pożądaną jedność, ten nieodzowny do politycznych działań warunek. Jedność stworzyła siłę — z siły wyrodzi się ruch — za ruchem pójdzie zbawienie!..

Z tém przekonaniem, z tą wiarą, rozpoczynamy obowiązki nasze. Znamy ich naturę i rozciągłość; postanowieniem o Centralizacyi, określiliście je dokładnie, posunęliście daleko ich granice. Znajdujemy się na obszerném polu; lecz nie znajdujemy się sami — bo w środku was stoimy. Uzupełniona organizacya nie rozdziela, owszem szczelniéj nas spaja; każdy nasz ruch musi być z natury swojéj Tow: ruchem; inaczéj byłby cząstkowym, oderwanym, mało znaczącym. I myliłby się ktoby mniemał, jakoby udzielone naczelnéj instytucyi pełnomocnictwo do zewnętrznych czynności, wyosabiało je z Tow. Prawda iż działania tego rodzaju, nie mogąc być przez ogół przedsiebrane, w Centralizacyi początek swój biorą, pod jéj wyłącznym zostają kierunkiem; lecz skuteczne ich rozwinięcie potrzebuje tysiąca głów, tysiąca rąk, do poparcia własnego dzieła, każdego czasu gotowych.

Nie przypuszczamy, aby ta wspólność powinności dostatecznie w Towarzystwie pojmowaną nie była— mówiąc o niéj, chcieliśmy tylko dać uczuć, iż w tenczas kiedy z upragnieniem oczekiwana chwila najważniejszych prac nadeszła, od ogólnego spółdziałania urzeczywistnienie naszych zamiarów zawisło.

I któżby téj chwili z radością nie powitał? Uboczne po za Tow: swary, samą nicością swoją odrażające, i tylko obrażoną miłością własną kilku lub kilkunastu ludzi podsycane, nie mogą na siebie zwracać uwagi, a tém mniéj poważnych, wyrozumowanych, latami przysposobionych działań w czémkolwiek tamować. Zapamiętałych, zostawmy własnéj niemocy, lub późniejszemu upamiętaniu, o które głos wyższéj sumienności coraz surowiéj upominać ich zacznie. Sami silni duchem, silni przekonaniem i rezygnacyą, śmiało i rozważnie postępujmy w raz rozpoczętym zawodzie.

Postawieni na waszém czele, starannie obejrzeliśmy wskazane nam stanowisko; i znaleźliśmy je w pożądanym stanie, dostatecznie obwarowane, do zaczepnych i odpornych ruchów korzystne. Takiém zrobiły je kilkoletnie usiłowania wasze. Odtąd właściwa rozpoczyna się akcya. Wielkość powołania nie zatrważa ani umysłu, ani sumienia naszego. Zagrzani czystą miłością ojczyzny i miłością ludu polskiego, przejęci wielkiemi prawdami, świadomi potrzeb kraju, otoczeni zaufaniem waszém, znajdziemy moc odpowiednią — podołamy.

Dzisiaj już wiemy co w ciągu missyi naszéj wykonać, co naszym następcom do wykonania przekazać powinniśmy. Całe to przedsięwzięcie, tak ogromem swoim uderza, tak wielkiém ma być w skutkach swoich, tak na zebranie ducha działa, iż z przyłożeniem do niego ręki, trudno nie zażądać od was błogosławieństwa.

Późniéj inne zajdą żądania. Boskie rzeczy, boskiém tylko okupują się poświęceniem. Bez niego święta Polska nie powstanie. Niém więc żyć, w niém zbawienia szukać należy.

Nie wątpimy, iż te krótkie wyrazy, zwracające umysł i serce w utęsknione strony, przejmą wskroś demokratyczny zastęp i zatrą do reszty ślady tych cząstkowych niewyrozumień, które częściéj może nieoglądność na złe skutki, a niżeli ich przewidzenie, wpośród nas sprowadziły.

Nie wątpimy, iż całe Tow: wesprze z zapałem dzieło, którego samo przygotowanie tyle czasu i trudów kosztowało.

Nie wątpimy, iż w miarę postępu działań, i nierozłącznych z niemi trudności i niebezpieczeństw, wszelkiego rodzaju poświęcenia wzrastać, podwajać się nie przestaną.

Jak się wywiążemy z położonego w nas zaufania — przyszłość okaże. Wszakże myśląc razem, czując razem i działając razem, przy zupełnéj wiedzy posłannictwa naszego, przy wytrwałości i poświę-

ceniu, niepodobieństwem jest, abyśmy nie spełnili tego, co nam Polska do spełnienia zleciła, cośmy dla niéj spełnić poprzysięgli.

Pozdrowienie i Braterstwo.

Poitiers d. 13 Listop: 1837 r.

Członkowie Centralizacyi:

WIKTOR HELTMAN, TOMASZ MALINOWSKI, HENRYK JAKUBOWSKI, WALERYAN BREAŃSKI, WOJCIECH DARASZ.

Adres do Centralizacyi jest: *Darasz* Albert, Polonais, à Poitiers (Vienne). Mandaty i wexle na toż samo nazwisko wystawiane być winny. Sekcye zechcą dopilnować Sekretarzów swoich, aby się ściśle do tego zastosowali.

Poitiers, w Drukarni F.-A. SAURIN.